

GAZETA POZNANSKA

Nro. 10.

w Sobotę dnia 2. Lutego Roku 1811.

z Warszawy d. 26. Stycznia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Towarzystwo Królewskie Warszawskie Przyjaciół nauk, odprawiło posiedzenie publiczne dnia 21go b. m. J.W. X. Stanisław Siaszc. Prezes Towarzystwa, zagał posiedzenie w sposób następujący:

„Towarzystwo przyjaciół nauk wierne swoim zamiarom, aby Narodowi było użyteczne, starało się w tym półroku przysposobić krajowi, dla postępu naszego rolnictwa, nieodzownie potrzebne wiadomości środków przeciw zarazom i mpadkom bydła.

„Wszelkie Rządu usiłowania koło rolnictwa poprawy, koło włościan losu polepszenia, bezskutecznemi stają się, jeżeli opieka jego nie przedsięwzięcie razem skutecznych sposobów, aby się nie mogło ani tak często odnawiać, ani tak łatwo szerzyć złe, roznoszące zniszczenie iedney z nayistotniejszych rolnictwa części.

„Dzieło temu złemu zaradcze środki wskazujące, jest staraniem towarzystwa dla kraju wygotowane. — Lecz równie iak z tyłu miar ważna o moralnym powietrzu rozprawa, leży bezużytecznie, nie mogąc być drukowane dla niedostatku funduszu.

„Wydział umiejętności zatrudnia się rozrządzaniem odebranych odpowiedzi na zapytanie, przed rokiem od towarzystwa wydane, z wyznaczeniem nagrody temu, kto okaże

naykrótszy, nayłatwiejszy i naymniey kosztowny sposób, połączenia spławu od Dniepru do Elby. — Wzywam imieniem zgromadzenia Pisarzy, którzyby się ieszcze zatrudniali rozwiązaniem tego użytecznego zapytania aby swoje pisma odesłali przed miesiącem Małem.

„Stolica kraju naszego jest bez Biblioteki publiczney. — Towarzystwo starało się przysposobić znaczny zbiór ziąg dla użytku współrodaków. — W tym zamiarze biblioteka Zgromadzenia od dnia 1go Lutego, będzie dla publiczności otwartą trzy na tydzień, we Wtorki, Srody i Soboty.

„Dziele narodowe zebrane w śpiewy, już skończone. — Ułożeniem do nich odt muzycznych i rysunku wizerunków zatrudniają się, znane z swoich talentów osoby, z tey płci cnotliwej, którey oyczyzna jest winna zachowanie nieskażoney narodowości w synach, w tey iedyney nadziei, w owym niebezpiecznym czasie, gdzie tyle zawistnych nam usiłowań pracowało nad niszczeniem wszystkiego, co tylko Polskiem było,

„Szanowne osoby! Waszych imion uwielbienia, za takowe z nami pracy podzielenie, zostaną się w dziełach towarzystwa; a nieśkończoną wdzięczność czuć dla was będą oycowie i matki, czyli nuczając swoім dziećmi pieśń narodową na grobach ich naddziadów, czyli przedstawiając im obrazy cnoty i męstwa ich przodków.

„Winien także iestem oświadczyć Towarzystwa imieniem podziękowanie mężom, przykładającym się do powiększenia użyteczności tego Instytutu; Senatorowi Woiewodzie, Prezesowi rady stanu Stanisławowi Potockiemu; który przy tylu ważnych usługach dla kraju, nie przestaie ciągle pracować w towarzystwie, udzielać swego domu dla posiedzeń wydziału literatury, i opatrywać składy nasze w różne potrzeby. Józefowi Osolińskiemu, Członkowi towarzystwa, za przestanie do Biblioteki zgromadzenia Arycheli, czyli nauki o sirzelbie, i o szczęściach do niej należących: Dzieło w języku Polskim wydane w roku 1643. — Adamowi Czaplickiemu, Inspektorowi Kopalni solnych w Wieliczce, za oddanie do tejże Biblioteki rękopisma własnoręcznego Jana Gawińskiego. — Senatorowi Kasztelanowi Xięciu Jabłonowskiemu, który darem medalów pod panowaniem W. Napoleona od Konsulatu do tychczas wybitych, zbogacił gabinet Zgromadzenia.”

Czytali potym:

1) Rozprawę o Krytyce: Senator Woiewoda Prezes Rady Stanu i Ministrów, Stanisław Potocki.

2) Rozprawę o Korzyściach wynikających ze znajomości starożytnych medalów; Krzysztof Wiesiołowski C. T.

3) O pierwszych wyobrażeniach człowieka; Stanisław Staszyc, Radzca Stanu, Prezes towarzystwa.

4) Przedmowa do śpiewów historycznych; Julian Niemcewicz Sekretarz Senatu.

5) Wiadomość o niektórych ważnych starożytnych rękopismach tyczących się kraju naszego; X. Adam Prażmowski P. K. Płocki i Warszawski.

6) Wyrok Jowisza, powieść wierszem, przez Juliana Niemcewicza.

z Krakowa d. 20. Stycznia.

(z Gazety Krakowskiej.)

Od dnia 27 Grudnia r. z. widzieliśmy w murach naszych szczególne dowody poświęcenia się chętnego mieszkańców Departamentu tego, na usługi krajowe; w dniu albowiem 27 Grudnia zawołani na mocy wyższych rozkazów przez W. Podprefekta miejscowego popisowi, tak z miasta iak i okolic Powiatu tego, chętnie przybywający, stawili się w domu mieyskim, dla poruczenia losowi komu pierwszeństwo dopełnienia tych świętych dla każdego Polaka obowiązków przez niego przyznanym zostanie; co w późniejszych dniach, przybywający z Powiatów udowodnili, że ten sam co Powiat Krakowski i inne ożywia duch. W dniach 3, i 8. Stycznia wychodzące oddziały pułku 1go i 5go odzieżą przyzwoitą od zimowey przykrej pory roku zasłonięni, i od JW. Prefekta o dopełnienie należitych powinności napomnieni, postawą swoją i okrzykiem: Niech żyje Król! udowodnili, że Polak aby bronił awęj ziemi, i prawego Monarchy, niepotrzebuie byđż do tego ani zmuszanym, ani zachęcanym; wyszana rowno z mlekiem miłość awęj oyczyzny w sercu każdego ugruntowała te prawdy, a lud zgromadzony żegnając wychodzących swych braci i przyjaciół zazdrość im zdawał się, i cierpiał nad tym tylko, że towarzyszyć im w ich zawodach nie było iego udziałem.

z Paryża d. 16. Stycznia.

Z powodu ostatniego Senatus Consultum względem konskrypcyi roku 1811, wydane zostały nowe instrukcye od Rządu. Pomiędzy innemi z konskrypcyonistów ma byđż pewna część do żandarmeryi obroconą, albowiem oddziały tego korpusu znajdujące się przy armiach działających w Hiszpanii i Portugalii tudzież przy wojskach stojących w Pi-

liryi, północnych Niemczech i Hollandyi, zostaną skompletowane.

W wielu okolicach Francyi tak wielki spadł śnieg, że znacznie przeszkadzał komunikacyi.

z Amsterdamu d. 15. Stycznia.

Znayduie się tu około 150 z Anglii przybyłych ieńców, rozmaitych narodów, którzy teraz dalszego przeznaczenia oczekują.

Zaprowadzenie nowey organizacyi, dzieie się tu w iak nayprzykłądniejszy porządku. Interessa w naymniejszym sposobie przerwanemi nie były.

z Bruwelli d. 15. Stycznia.

Oddział ieńców Angielskich, pomiędzy którymi 6 oficerów, przechodził dziś tędy w głąb Francyi. Należeli oni do ekwipażu okrętu liniowego Angielskiego, który się rozbił pod Texel.

z Hiszpanii.

Pod dniem 28. Grudnia piszą od granic Hiszpańskich, że wiadomości z Sewilli donoszą o powrocie Marszałka Soult, naczelnego dowódcy armii południowey. Marszałek ten strawił kilka niedziel z licznym gronem Generalów i oficerów sztabowych, w okolicy Kadyxu, naywięcej bawiąc w Puerto St. Maria i Puerto Real, gdzie często odwiedzał roboty oblegających i rozmaite nowe czynił rozporządzenia. Ciągłe pracują nad wzmocnieniem usypanych bateriów. Niedawno wiele także twierdzów urządzono i obstawiono artyleryą, z których sypany jest nieustanny ogień na oszańcowania i twierdze Angielskie i Hiszpańskie wyspy Leon. Aż dotąd prawie ograniczano się używaniem samey tylko artyleryi i bombów, gdyż woyska rozdzielaia szeroka rzeka i kanały. Ogromne szance od Francuzów założone, usypane prawie są ręką żołnierzy. Francuzka flotylla jest dosyć liczną, i w wielu okazyach

już się sławą okryła. Mimo tego nieustannie pracują nad iey powiększeniem. Wszystkie zabiegi Anglików w przeszkodzeniu połączeniu się rozmaitych oddziałów teyże flotylli aż dotąd zawsze się nieudają. Powszechnie niezmordowane męstwo korpusu Kadyx oblegającego na naywyższą sławę zasługuie. Marszałek Victor, który tu woyskom dowodzi, ma swą główną kwaterę w Chiclana, niedaleko strony południowey wyspy Leon. General Leval pod iego będący rozkazami, ma kwaterę w Puerto-Real; regimenta do tych korpusów armii należące, są wszystkie skompletowane i przed niedawnym czasem znowu odebrały posiłki. Utrzymywanie woysk iest iak naylepiey zabezpieczone. Na rozmaitych punktach założono magazyny; woyska poczęści w przestronnych są umieszczone koczach; lazarety w iak naydoskonalszym porządku; ranni i chorzy mają należytą wygodę. Z tém wszystkiem dla mnostwa woyska, i trudnego dowozu żywności, tudzież i innych potrzeb, panuie tu znaczna drożyzna, nawet niektórych artykułów za pieniądze dostać niemożna.

Miasta i wcie około Kadyxu mieszkańcy po większey części opuścili; schronili się oni na wyspę Leon i do Kadyxu, z kąd ieszcze powrócić niemożli. O wewnętrzném położeniu tego miasta ciężko pewnych nabyć wiadomości; iedyna pewną iest tycząca się nieporozumień pomiędzy Hiszpanami i Anglikami wynikłych.

Na rozkaz Króla Hiszpańskiego, opłata od towarów kolonialnych w wszystkich przez woyska Francuzkie zajętych Prowincyach iest pobierana. Aż dotąd tanie towary osadnicze wysoko teraz w górę poszły; iednakże znaczne ieszcze w Hiszpanii znayduia się zapasy. Wszystkie znalezione towary fabryk Angielskich będą publicznie palone.

z Drezna d. 17. Stycznia.

Bał drugi dany udworu ostatniej niedzie-
li, również był świetny i liczny jak pierwszy.
Osoby familii Królewskiej tańczyły wiele;
JK. Mość rozmawiał długo z Posłami Fran-
cuzkim i Rossyjskim.

z Wiednia d. 12. Stycznia.

Ponawia się wiadomość, że pokóy mię-
dzy Portą i Rossyą, wkrótce do skutku przy-
dzie; pogłoska, iakoby już był zawarty iest
bez fundamentu.

Mówią, że armia Austriacka ieszcze ma
bydź zmniejszoną.

Rzeka Dunaj pod Wiedniem zamrzła;
z obawą czekają zwykłego ustąpienia lodu.

Dnia 16. Grudnia z. r. w Rustar, w Hra-
bstwie Syrmiskim, umarł Hrabia Jozef Mai-
lath Szekely, JC. Mei tajny Radzca, zaszczy-
cony wielkim krzyżem orderu Węgierskiego
S. Stefana, Minister Stanu i konferencyonalny.

z Smyrny d. 1. Grudnia.

Przybyło tu wiele okrętów ładownych to-
warami kolonialnemi z Ameryki północney
i z Malty. Samey kawy rachują 28,000 cen-
tnarów. Artykuł iednak ten niekoniecznie
został kupowany, więcezy odbył znalazł cu-
kier. O Indygo cale się nie spytano.

z Petersburga d. 5. Stycznia.

Ogłoszoną już została nowa taryffa celna;
datowaną iest 31. Grudnia, wyszła zaś z dru-
ku 3. Stycznia. Nadała ona handlowi Ros-
syjskiemu cale inny bieg i bardzo stosowny
do podniesienia przemysłu w Państwie. Po-
między innemi zawiera:

Do wprowadzania artykułów na przy-
szłość następujące tylko będą otwarte Porty;
na morzu białym: Archangelski; na morzu
Bałtyckim: Petersburgski, Rewalski, Ryg-
ski i Libawski; na morzu czarnym i Azo-
wskim: Odessa, Teodesia i Tangarok; na
granicach lądowych miasta celne: Polangen,

Radziwiłów i Dubassar. Wszystkie inne
Porty i szlaki są pozamykane.

Dezygnacya w przyszłości mogących się
wprowadzić towarów iest bardzo krótka; za-
wiera ona tylko koniecznie potrzebne artyku-
ły i te ieszcze z podwyższoną opłatą cła. To-
wary kolonialne i farbierskie mogą tylko przez
rzeczne Porty, ale nie przez szlaki bydź
wprowadzane.

Zasazane są: sukno i wszystkie towary
wełniane, rafinowany cukier, towary baweł-
niane wyiawszy biały Callicoes; potem wszy-
stkie zagraniczne fabrykacy, wyiawszy iednak
kosy i inne narzędzia lub instrumenta; ró-
wnież wszystkie wina w butelkach w szcze-
golności; w powszechności zaś wszystkie dro-
gie wina; dozwolony iest tylko wprawd win
Francuzkich i Niemieckich, tudzież madero
w okfach, po 80 rubli cła od iednego. Cu-
kier nierafinowany iest tylko ieden ze wszy-
stkich dozwolony, i może bydź wprowadza-
ny w wymienione Porty, z opłatą po 7 ru-
blow od pudu, tudzież kawa po 20 rublów
od pudu. Na wywoz lnu, konopi, łotu i t. d.
cło iest podwyższone. Od 1. Stycznia 1811
(dawnego stylu) nowa taryffa odbierze swe
znaczenie.

W zeszłym roku wprowad towarów do
Rygi wynosił 4 miliony 705,506 rubli.

z Turcyi.

Dawniejszy W. Wezyr piszą pod dniem
3go Stycznia z Semlina rozkazał dotychcza-
sowy obóz pod Sahiunlą, rozprzeszerzyć i
mocniej obwarować. Skrzydło prawe iego
armii zastąpione mocnemi szanćami, rozcią-
ga się aż do czarnego morza, lewe zaś opie-
ra się w Ternowie w Bulgaryi wachodniej.
Rossy nie położeniem swym przeciw Turkom
formułą półkole; z tém wszystkim siła gło-
wna rozłożoną iest pomiędzy Rusteklukiem
Nieopolis i Sylistryą. Część ich lewego skrzy-

dla blokady Warne od strony lądowej; i jednakowoż twierdziła nad morską, od Konstantynopola opatrywaną bydlę może we wszelkie zapasy; że zaś prawe skrzydło Tureckie rozciąga się aż ku wspomnianej twierdzy, często przeto zdarzają się małe utarczki. Flota Rossyjska z powodu burzliwej pory roku, zawinęła do Portów Krymskich. Turecka także spokojnie stoi na kotwicach pod Konstantynopolem. — Skrzydło prawe Rossyjskie pod Generałem Szaz ma Widdyn na oku. Część kawalerji Rossyjskiej dla braku furazju tudzież dla przezimowania, cofnęła się do Wołoszczyzny. Pod Sophia zgromadził się Turecki mocny korpus odwodowy. — Serwianie trzymają w oblężeniu obóz oszańcowany pod Deligrad. Naprzeciw nich pod i w Nisie stoi mocny korpus armji Tureckiej. — Jeżeliby do zawarcia pokoju nie przyszło, tedy Cesarz Mahmut w Czerwcu wyśle ma z oddziałem 40,000 wojska, w polowie z kawalerji składać się mającym, do głównej kwatery W. Wezyra. — O biegu układów pomiędzy W. Wezyrem i naczelnikiem wojsk Rossyjskich Hrabią Kamenskym niemaż bliższych wiadomości. — Dnia 24. Grudnia dzień narodzin Cesarza Rossyjskiego obchodzony był w Bagradzie przy wystrzałach z armat, nabożeństwie i bankiecie danym przez radę Serwiańską.

Listy z Konstantynopola donoszą (piszą z Wiednia pod dnem 13. Stycznia) że mimo rozmaitych wstępiej krążących pogłosek o zawieszeniu broni i układach pokojowych, wysłane jednak zostały do wszystkich okolic Romelii Firmany, nakazujące formowanie wojsk nowych, niemniej, co niestychanie w dziełach Tureckich, czynione są przysposobienia do odprawienia zimowej kampanji; zamiary Sultana i jego stałe przedsięwzięcie, ażeby wszystkiego użyć, dla dobiecia się pomy-

ślniejszego pokoju, zdaje się że w nierzadko nie zostały zmienione.

z Konstantynopolu d. 20. Listopada.

Czytając w gazetach, że handel Angielski na północy znacznych uszczerbków doznał, uważany także że i u nascale nie jest w kwitującym stanie. Magazyny w Malcie, Smyrnie, Salonice i w tutejszej stolicy napełnione są Angielskimi towarami, które albo wcale albo bardzo mizerne mają odchód. Już wiele widzimy bankrutujących i codziennie nowych spodziewamy się. Rząd zakazał wywozu żelaza, powrozów i płótna na morze Środlenne. Krok ten bardzo jest dla Anglików nieprzyjemny, gdyż oni partye takich towarów, które z Rossyjskich odbieramy Portów z chciwością zwykli byli chwycić i wywozić. Jeżeli morze czarne zamknięte zostanie, tedy będziemy musieli znaczną część handlu naszego utracić.

z Londynu d. 7. Stycznia.

Morning Chronicle zawiera co następuje: „Rozsiano wczoraj, iż Massena zaczął się cofać, sądziemy jednak, że do tej wieści zapewne nie było powodem co innego, jak wyjście 9go korpusu do Madrytu. Za przyczynę tego poruszenia podają powstanie insurrekcyi w temże mieście; jednakże i to nie jest pewną wiadomością; następujący list nadszedł tu wraz z depeszami Portugalskimi:

Val de Santarem d. 15. Grudnia.

„Stoiemy tu o pół mili od nieprzyjaciela, a pierwsze pocztę nie są od siebie odległe, jak 100 pretów i tylko przez mały strumyk oddzielone.”

„Tak dalece niespodziewamy się spotkania lub takiego poruszenia, iż w mym szalasiem kazałem kominiek postawić. Spieję sobie co noc w puchu, bez obawy żeby mi sen przerwano; oddawna niemialem sposobności zrobienia sobie takiej wygodki.”

Odebrano wiadomość z Carracas datowaną pierwszych dni Grudnia, podług której kolonia znajdowała się w zupełnym rozprzężeniu. Coddziennie oczekiwano kontrrewolucyi; wiele famillii bogatych wyniosło się ztamtąd zabrawszy wszystko z sobą, co było można.

Wczoray wieczorem przybyła tu z Pizy Wielka Xiężna Toskańska z Xięciem Felixem swym małżonkiem w towarzystwie wielu osób. Odprawili podróż iadąc konno podług brzegów morskich.

Dnia 25. Grudnia rano o trzy kwadransy na drugą, dało się tu także uczuć mocne wzruszenie ziemi; obalały się w pokojach mobilia i wiele murów porysowało się; z resztą nie-sprawiało żadney szkody.

W Korfu także spalono Angielskie towary.

z Londynu d. 12. Stycznia.

Buletyn o zdrowiu Króla donosi, że stan jego choroby dzisiay się nieco pogorszył. — Izbę niższą uwiadomia Kanclerz Podskarbi, pod dniem 11. b. m., że stosownie do rozkazów Izby, wyznaczona deputacya udała się do Xięcia Wallii, gdzie już przytomnych zastała Prezesa Rady i Lorda pieczęci tayney, wysłanych w imieniu Izby Parów. Gdy rezolucye obydwóch Izb przełożone zostały JK. Królewiczowskiej Mci, raczył tenże w następujący sposób odpowiedzieć:

Milordowie i Mci Panowie!

„Przyimuję komunikowane mi rezolucye, które obydwie Izby przez was udzielić raczyły, względem obięcia władzy Królewskiej w czasie choroby JK. Mci; z uczuciem szacunku jaki zawsze mieć będę ku wspólnym życzeniom Izb obydwóch.

Z równym także uczuciem dopełniam nadziei Izby Parów i Izby Gminney; względem

na interes JK. Mci i narodu, skłania mię do podjęcia wielkiego ciężaru, powierzonego mi z określeniami i wyjątkami w rezolucyach tych obięciami.

Najmocniej przeświadczony, że uczucia serca mego, z powodów prawey miłości ku oycu i Monarsze ukochanemu, przepisałyby mi były uszanowanie, iakiego cechę mają ninieysze rezolucye, niemogę iednak bez żłowania wspomnieć, że mi sposobność do tego odjęto, ażebym mógł dowieść iego wiernym poddanym iż takowe zawsze będzie regułą mego postępowania.

Głęboko przekonany o potrzebie zaspokoienia ducha publicznego, i stale przedsięwziąwszy poddać się wszelkiemu poświęceniu osobistemu, któreby zgodne było z bezpieczeństwa korony mego oycy i staraniem równem iakiem zajęty iestem o dobro iego ludu, nie waham się przyjąć dostojności ofiarowanej, z wszelkimi ścięśnieniami, i w tym względzie trzymam się myśli, którą już dawniey w okoliczności równie nieszczęśliwey poznać dałem.

Przyimując ciężar na mnie włożony, nie iest mi ukryty żaden z stosunków, w które teraz wniyde; z ufnością spuszczać się będę na ostrzeżenia konstytucyjne światłego parlamentu, i na wsparcie gorliwe ludu szlachetnego i wiernego. Użyję wszystkich dozwolonych mi sposobów ażebym sobie na nie zasłużył.

Milordowie i Mci Panowie!

Raczie oświadczyć odpowiedź mą obydwom Izbom, i zanieść im wyraz mych życzeń i prozb naygorętszych, ażeby dobroć Naywyższego wyprowadziła nas iak nayprędzey, z zawikłań położenia terażnieyszego, przez nadanie spieszne stałego zdrowia JK. Mości.

Lord Clive udziela daley odpowiedź Kró-

lowey daną deputacyi do niey wysłaney następującą:

Milordowie i Mei Panowie!

Uczucia powinności i wdzięczności ku Królowi, tudzież obowiązek ku oyczyźnie, który mnie skłonił w roku 1789 do poświęcenia starunku nayspilniejszego około powierzonego sobie przez parlament zatrudnienia, zyskałyby więcej sił, gdyby tego możność iaka była, przez szczęście którego od owego momentu pod protekcyą JK. Mei doświadczam; uchyliłabym wszystkim tym powinnościom, gdybym się wahała przyjąć święty ciężar na mnie włożony.

Wspieranie Rady, którą Parlament raczył wyznaczyć, pomnażame nadzieie, iż potrafię zadosyć uczynić w sposobie iak naysłuszniejszym powierzonemu obowiązкови. Czuie się bydź mocno przeniknioną gatunkiem tey powinności, obeymuie ona nietylko wszystko co mi jest miłego lecz nadto naysnaczniejszy interes narodu; z rozmaitych względów szczególniey iednak dla miłości i przywiązania do naysłusznego z Królow będzie zawsze dla mnie świętym."

Lord Liverpool w nosił do Izby Parów o wyciśnienie wielkiej pieczęci na akcie służęc mającym do otworzenia Parlamentu. Przyjęto 53 głosami przeciw 33. Rezolucya ta w Poniedziałek przesłaną będzie Izbie Gminney, i mniemają że we Wtorek rozpocznie się posiedzenie Komissyi wielkiej pieczęci, poczem Bill Regencyi natychmiast przejdzie.

Dnia 7. przydywał także Lord Major w zgromadzeniu reprezentantów miasta, w którym uchwalono adress do Izby obydwóch, wnosząc o Regencyą cale nieokreśloną.

Od niejakiego czasu rozniesiona pogłoska o wojnie, pomiędzy Rossyą i Francyą, mocniej się dziś potwierdza, Listy odebra-

ne z Peterzburga donoszą iak następuje:

„Rozchodzi się ogłos iakoby pomiędzy Alexandram i Calincourt mocna powstała sprzeczka, po niey ostatni miał domagać się paszportów, których mu odmówiono. (1)

(1) Gabinet Londyński wie bardzo dobrze czego się trzymać względem położenia politycznego na stałym lądzie; iednakże roznosi takie nowinki dla rozerwania ludu Angielskiego w iego terazniejszy smutnym położeniu.

Mowią także że pokój pomiędzy Turcyą i Rossyą został zawarty, tudzież że większa część armii Rossyiskiey skierowała swój marasz ku dawney Gallicyi i Polsce Rossyiskiey. Warunki pokoju są bardzo dla Porty korzystne. W Polsce wielka panuje czynność; Hrabia Poniatowski formuje tam armią z 50,000 ludzi, i przebiega cale Xięstwo dla zebrania rekrutów.

P. S. Po napisaniu powyższego dowiadujemy się, że zabronione jest wislu osobom przejeżdżanie z iednego końca kraju na drugi, ieżeli te nie są opatrzone paszportami od Napoleona. Wiadomość ta tycząc się naysięcej kupców i cudzoziemców. (2.)

(2.) Przepisniemy ten artykuł ponieważ na nim zasadzają się wszystkie wiadomości Londyńskie. Zmyślają tu listy z Peterzburga, Gdańska, Królewca, mające wszystkie ten cel: że ląd jest wojną zagrożony i wkrótce nasze związki w skutek tey wojny przywróconemi będą. Echo takich wiadomości wraca z stałego lądu do Londynu, i czyni przyjemne wrażenie w Anglii. Nie powiemy iak iedno słowo: związki pomiędzy Francyą i mocarstwami lądowemi niebyły nigdy ścisleysze. (Monitor.)

Uwiedomienia. Dnia 26. Marca z rana o 10tej godzinie, będzie wyrok Klasyfikacyjny, w sprawie likwidacyjnej s. p. Stanisława Kurnatowskiego niegdys dziedzica Bodzewa na publicznej audyencyi Preś. Trybunału Departamentu Poznańskiego Ilgo Wydziału publikowany, o czym uwiedomią się kredytorowie niewiadomi i krotkowiek w tem interess mieć może. Dań w Poznaniu dnia 21 Stycznia 1811. roku.

Mitelszred, Curatus.

Uwiedomienie. Będąc przez JWgo. Ministra Sprawiedliwości pod dniem 9go Października r. z. na Burgrabię przy Preś. Trybunale Cywilnym Iwśhey Instancyi Departamentu Poznańskiego nominowany, mam honor ożym Prześwietną Publiczność uwiedomić z oświadczeniem, iż zamęszkanie moje jest tymczasowie na Rybakach pod Nrem. 6. Poznań dnia 1go Lutego 1811.

Jozef Bogdański.

Doniesienie. Do zadzierzawienia w wieczną dzierzwę dwóch foluszow pod miastem Krotoszy-nem sycubwanych ze stawami do nich należącemi sposobem licytacji wyznaczony jest nowy termin na dzień 1. Maia 1811 o godzinie 2. po południu i odprawiać się będzie w zamku do ekonomu Krotoszyńskiego należącym. Dań w Sulisławicach dnia 16. Grudnia 1810.

Biernacki.

Intendent dobr koronnych.

Do sprzedania. Wydział sporny sądu Pokoju powiatu Śremskiego, podane do wiadomości publicznej, iż do pozostałości w Bninie zmarłych

Karola i Florentyny z Firzkow Suteymanow małżonkow garbarzy należący dom z przylegiem ogrodem w Bninie przy ulicy Ewangelicko. Kęscielney pod Nro. 80 stojący przez biegłych na 780 zł. polsk. orxowany na licytacji z zlecenia Trybunału Deptu Poznańskiego dd. 7. Września r. z. zdanie rady familijney potwierdzającego, na terminie dnia 7. Stycznia r. b. do licytacji publicznej oznaczonym, Augustynowi Gratewskiemu pociennikowi obywatelowi Bańskiemu za podaniem najwyższej ilości zł. polsk. 670 wyrokiem przygotowującym przysądzony został. Termin do ostatecznego przysądzenia tegoż domu i przyległości na dzień 11. Marca r. b. z rana o godzinie 6. w Bninie jest oznaczony. Na tym terminie chcący ten dom z przylegi ściami kupić, na miejscu w domu pod Nro. 80 w Bninie odbyć się mającym, zgłosić się ieszczę i podanie swcie. powiększyć zechcą. Warunek do przedaży ten jest jedyny, aby pieniądze kupna w brzmiecy grubcy moneckie natychmiast wypłacone zostały. W Śreźnie dnia 24. Stycznia 1811.

Jozef Szud, Podsedek.

Paweł Budzyński, Podpisarz.

Do przedania. Urząd Burgrabstwa Powiatu Środzkiego uwiedomią szanowna publiczność, iż 120 sążni drzewa dębowego w Dębinie wsi Babina pod Środą znajdujący się, drogą licytacji na dniu 11. Lutego r. b. na gruncie wsi Babina sprzedawać iako zarządowane będą, tudzież różne efekta tegoż dnia tradycyą obięte sprzedane być mają. W Środzie dnia 29. Stycznia 1811.

Andrzej Chodubski, Burgrabia Sądu Pokoju Powiatu Środzkiego.

Cena zboża w Poznaniu roku 1811.

Dnia 2. Lutego płacił korzec

Pszenicy.		Żyta.		Jęczmienia		Owśa.		Taterki.		Grochu.		Prosa		Kartofli.	
zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.
14	—	6	—	6	—	5	—	8	—	—	—	—	—	3	6
16	—	7	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Wartość złota względem drobney monety w Poznaniu dnia 4. Stycznia 1811.

Czerwony złoty, złotych 20, gr. 15.		Frydrychsdor zł. 36 gr. 15
-------------------------------------	--	----------------------------

D O D A T E K
D O
G A Z E T Y P O Z N A N S K I E Y
Nr. 10.

O B W I E S Z C Z E N I E.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Dekret N. Pana z daty 17. Grudnia r. z. stanowiący przepisy względem allewiciacy w podatkach, jako też reskrypt J. W. Ministra Skarbu z daty 12. b. m. co do powyższego dekretu niektóre obemyliający objaśnienia w następującej osnowie:

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu.

w Pałacu Naszym w Dreźnie d. 19. Grudnia 1810.
Frederyk August, z Bożey łaski, Krol
Saski, Xiążę Warszawski, etc. etc.

Chcąc dać szczególniejszy dowód troskliwości Naszey mieszkańcom Xięstwa Naszego Warszawskiego, i uczynić ulgę nieszczęśliwym, którzyby przez nadzwyczajne przypadki i klęski nie byli w stanie uiścić się Skarbowi publicznemu z należących od nich opłat, w oznaczonych prawem terminach, chcąc oraz zastronić ich od rygoru dekretem Naszym de data 19. Czerwca r. b. na spóźniających się w opłatach przepisanego, dopoki środki równie spieszna ulgę mieszkańcom przynoszące jak rodzącemu się z niey ubytkowi Skarbu zaradzające, wynalezione i przyjęte przez Nas nie zostaną, na przełożenie Naszego Ministra Skarbu po wysłuchaniu Naszey Rady Stanu, postanowiliśmy i stanowimy co następuje:

Artykuł 1. W wszelkich podatkach do Skarbu publicznego pobieranych, tudzież ze sypce zbożowej, i każdych innych iakiegokolwiek gatunku publicznych opłatach i składkach, będzie czynionc allewiciacy posiadaczom własności gruntowych i mieyskich, tudzież włościom, którzy podług niżej wyrażonych przepisów udowodnią, iż przez gradobicie, wylew wody lub pożar, całkowitego rocznego dochodu pozbawionemi, lub w dwóch trzecich częściach iego uszkodzonymi zostali.

Art. 2. Udowodniający przez którykolwiek z powyżey wyrażonych przypadków stratę całkowitego rocznego dochodu, z jedney lub więcej swojej posiadłości, otrzyma allewiciacy rocznych podatków opłat i zyspki respective przywiązanych do tej własności, która jeden z powyższych przypadków dotknie. Udowodniający uszkodzenie rocznego dochodu w dwóch trzecich częściach, do

allewiciacy w połowie tychże podatków, opłaty zyspki prawo mieć będzie.

Art. 3. Tam gdzie dziedzice własnym kosztem budynki włościom stawiać zwykli, zniszczenie przez pożar posad wieyskich, to jest: chałup, stodół i obor, we wsiach nie pojedynczo, lecz ogółem uważanych, będzie poczytane za stratę dochodu respective folwarku, do którego te posady ogółem wzięte, powinności rolne odrabiały, i dacie prawo właścicielowi folwarku do allewiciacy w proporcya i podług przepisu w Artykule 2. wyrażonego.

Art. 4. Właścicielom domów mieyskich, jeżeli udowodnią, iż przez pożar domy lub kamienice ich stały się niemieszkalnemi, będzie czyniona zupełna allewiciacy w rocznych podatkach, składkach kwaterunkowych mieyskich, i wszelkich publicznych ciężarach przez lat dwa respective do spalonego domu przywiązanych, zreperowany zaś lub z gruntu postawiony przez nich na pogorzeliściu dom nowy, przez dwa pierwsze po wybudowaniu lata, od tych samych opłat i ciężarów wolny będzie.

Art. 5. Kto w pierwszych dwóch latach po spaleniu, reparacyi lub postawieniu domu lub kamienicy nie zacznie, do allewiciacy w drugich dwóch latach traci prawo.

Art. 6. Każdy dotknięty nieszczęściem w Artykulach 2, 3 i 4 wymienioném, gdy uczuie podług ich brzmienia mieć prawo do allewiciacy, ma natychmiast po wydarzoney klęsce udać się z prozbą do Rady Prefekturalney, a to stosownie do Artykułu 26, Rozdziału II., dekretu Naszego 7. Lutego, i Artykułu 15. dekretu Naszego 4. Września roku 1809 wydanych.

Art. 7. Rada Prefekturalna przedsięwzieźmie niezwłocznie środki ku rozpoznaniu i doysciu wydarzoney klęski, a gdy stosownie do Artykułu 16 dekretu Naszego 4. Września 1809 wydanego, i według przepisów w niniejszym dekrete wyrażonych, wynalazszy ilość szkody i allewiciacy, przyznanie teyże allewiciacy wyda; otrzymujący takowe przyznanie, uda się z nim do Podprefekta, którego będzie obowiązkiem, Kassjera Powiatowego o zawieszeniu rygoru dekretem Naszym 19. Czer-

wca 1810 roku oznaczonego, a dozorcę magazynowego o uwolnieniu od zsytkiawiadomić.

Art. 8. Jeżeli po dniu wypadłej klęski uszkodzony przez czas między iey zdarzeniem a przyznaniem prawa do allewiiacyi upłyniony jakim opłatom z rygoru dekretu Naszego 19. Czerwca 1810 roku wynikającym, podpadł, a przedmiot eksekucyi potym allewiowanemu mu został, ma prawo w proporcya przyznanej mu allewiiacyi zwrotu ich żądać.

Art. 9. Dobrodziejstwo niniejszemu dekretem nadane, ma służyć w Xięstwie Warszawskim tym, którzy od daty niniejszego dekretu podpadną nieszczęściu prawo do allewiiacyi nadającemu. Ci zaś którzy w latach 1807, 1808, 1809 i 1810 w dawnych sześciu Departamentach, a w czterech nowych, od czasu przyłączenia ich do Xięstwa Warszawskiego, takowemi klęskami dotknięci zostali, w tym jedynie przypadku prawo mieć będą podług niniejszych przepisów do allewiiacyi, jeżeli przed ogłoszeniem tego Naszego dekretu pierwsi Radom Prefekturalnym, drudzy zaś urzędowi Administracyjnemu nieszczęście swoje z prozbą o allewiiacyą donieśli, a teraz udowodnić potrafią, iż klęska w latach wyżej wyrażonych poniesiona, zostawia ich dotąd jeszcze w niemożności uiszczenia się Skarbowi publicznemu.

Art. 10. Likwidacya summ przez uznane allewiiacye, ubytek Skarbowi przynoszących, Minister Nasz Skarbu podawać Nam będzie, Władze zaś Skarbowe w Departamentach, gdzieby allewiiacya za niewłaściwie przyznana uważały od takowej decyzji Rady Prefekturalnej do Rady Stanu przez Ministra Skarbu odwołać się mogą.

Art. 11. Uskutecznienie niniejszego dekretu, który w dzienniku praw ma być umieszczony, Ministrom Naszym spraw wewnętrznych i Skarbu, w czém do kogo należeć będzie, polecamy.

(Podp.)

Frederyk August.

przez Króla:

(L. S.) — Min. Sekr. Stanu, Stan. Breza. — Zgodno z oryg. — Min. Sekr. Stanu, Stan. Breza. — Za zgodność kopii: — Domalski, Z. J.

Minister Skarbu.

Przesyłając W. Prefektowi w załączonej autentycznej kopii dekret N. Pana, wydany w dniu 17. Grudnia r. z. przepisujący zasady do allewiiacyi w ciężarach podatkowych. Po tylu dobrotliwych urzędzeniach N. Pana, które prawdziwie Jego oy-

cowską troskliwość wszystkim mieszkańcom kraju dały poznać, dekret wymierzający ulgę w podatkach mieszkańcom, dotkniętym przypadkowym nieszczęściem, jest jedynym z tych ustanowień, które święte zamiłowanie sprawiedliwości utwarza, a przywiązanie do rządzonych wykonywać wskazuje.

Jasne przepisy dekretu tego, nie potrzebuja mocniejszego wyluszczenia. Idzie tylko o to, aby w przyznawaniu ulgi przez Radę Prefekturalną pewny porządek był zachowany. Przeto przy komunikowaniu niniejszego teyże Radzie Prefekturalnej, W. Prefekt zechce Jey uczynić następujące obserwacye:

1. o. Każdy udający się do Rady Prefekturalnej o allewiiacya na mocy indagacyi uczynionej na gruncie przez Podprefekta powinien oraz złożyć wyciąg autentyczny wydany przez Kassjera Powiatowego, a zaświadczony przez Podprefekta, wykazujący w szczegółach, ile podatku opłaca. W tym sposobie tylko ilość podatków allewiiacyi podpadających, uważać się może za rzetelnie taką, jaką kontrybuent opłaca.

2. o. Dekreta przyznające allewiiacye w podatkach winna Rada Prefekturalna za każdą razą komunikować w autentycznej kopii W. Dyrektorowi Skarbu w Departamencie, a to dla za dysponowania Kassie Powiatowej przyznanej allewiiacyi.

3. o. Uzyskujący allewiiacyą dekret Rady Prefekturalnej, który mu ją przyznaje winien złożyć w Kassie Powiatowej, jako dowód do rachunków. Ponieważ zaś allewiiacye dzieją się przez fundusz remissyny, to iest. przez obrachunek, i Kassjer allewiowaną sumę podatku umieszcza w percepcie, i na zwróconą też samą sumę odbiera od kontrybuenta kwit, przeto niepotrzebnie już uzyskujący allewiiacyą innego dowodu, gdy pokwitowany zostaje w książce podatkowej przez Kassjera, jakoby podatek całkowicie zapłacił.

4. o. Gdyby allewiiacya od podatków przysądzona została na lat dwa, a ponieważ nastąpić nie może w Kassie Powiatowej od jednego razu, tylko za jeden rok, a za drugi rok dopiero w roku następującym, przeto doznający ulgi w podatku, a którego dekret uzyskany już przy allewiiacyi za pierwszy rok oddał do Kassy Powiatowej, w drugim roku złożyć tylko za dowód przyznanej allewiiacyi zaświadczenie Podprefekta wykazujące, że allewiiacya jeszcze i za drugi rok służy.

Dalsze działania Rady Prefekturalnej w tey mierze od szczególnych przepisów W. Ministra spraw wewnętrznych zawisły.

Zaleca tylko jeszcze Minister Skarbu W. Prefektowi, aby dekret o allewiiacyi jak najszybciej

w Powiatach Departamentu swego, rozpublikował.
Dan w Warszawie dnia 12. Stycznia 1811.

(Podp.)

W e g l e ś k i.

Domzalski. Z. S. J.

do publicznej niniejszym podaie wiadomości.

Poniński. Neyman, S. G.

O B W I E S Z C Z E N I E.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Z doświadczenia przekonywa się, że przepisy dekretu N. Pana d. 18. Stycznia 1810. stanowiącego utrzymywanie ciąg ludności każdej gminy, bądź że każdego przyzwóicie niedoszły wiadomości, bądź że przez przesąd za mniej potrzebne i ważne są uważane, w wielu przypadkach zachowane nie bywają, i mieszkańcy bez uzyskania zaświadczenia 11. Artykułem tegoż dekretu przepisanego, opuszczając miejsce swego zamieszkania, udają się do innych miejsc, i żadney też w tem nieznanym trudności, lub nareszcie takie osoby które prawem do tego nie są upoważnione, považają się wydawać zaświadczenia takowe. Końcem zapobieżenia podobnym zdrożnościom, osadził Prefekt za rzecz potrzebną, niniejszem ponowić niektóre Artykuły tegoż dekretu i przypomnieć każdemu iaka go za przest. pienię przepiszow. Rządowych czeka kara.

Art. 11. Każdy mieszkaniec wciągnięty w ciąg ludności, nie może porzucić miejsca mieszkania swego, i przenosić się winne miejsce, bez opowiedzenia się swemu Prezydentowi, Burmistrzowi lub Woytowi, w którego gminie zostaje, bez uzyskania na piśmie zaświadczenia od władz poniższemi artykułami wskazanych, wydać mu się mającego na to, jako uzupełniając dekret niniejszy artykuł 2. dekretu naszego 21. Grudnia 1807. przyzwóitey sobie opowiedzieli się władzy, a właścianie i mieszkańcy, stosownie do dekretu naszego 21. Grudnia 1807. r. mają się procz tego opowiedzieć właścicielom gruntu, na którym mieszka, komornicy zaś właścicielowi domu.

Art. 12. Prezydent, Burmistrz lub Woyt, wydaie takowe zaświadczenia przenoszącemu się mieszkańcowi ze wsi do wsi, lub z gminy do gminy wiednymże powiecie.

Podprefekt zaś wydaie zaświadczenie przenoszącemu się z Powiatu do Powiatu w tymże Departamencie, a Prefekt wydaie takowe zaświadczenie przenoszącemu się z Departamentu do Departamentu, w każdym jednak takowym przypadku Prezydent, Burmistrz lub Woyt, o przenoszącym się do innej gminy tamecznego Prezydenta, Woyta lub Burmistrza uwiadomić winien; również Podprefekt przenoszącym się do drugiego Powiatu, Podprefekta tamecznego uwiadomi a Prefekt o przenoszą-

cym się z Departamentu do Departamentu, tamecznemu Prefektowi doniesie.

Art. 20. Jeżeli z iedney strony dozwolone jest, każdemu wolne z miejsca na miejsce przeprowadzenie się, tak z drugiej strony nie może uniknąć surowych kar ten, który samowolnie, bez opowiedzenia się przepisanej sobie władzy i bez zachowania porządku w artykule 11 i 12. przepisanego, porzuci miejsce swego mieszkania, przenosząc się na inne.

Art. 21. Dla czego, postanowiliśmy i stowiemy: iż każdy bez przepisanego powyższemi artykułami opowiedzenia się i zaświadczenia, opuszczający miejsce mieszkania swego, ukaranym zostanie karą pieniężną Zł. polskich trzydziestu, lub iednotygodniowym więzieniem.

Art. 22. Każdy przyniujący na mieszkanie do swego domu człowieka, z familią lub bez familią, nie zameldowawszy go właściwemu sobie Prezydentowi, Burmistrzowi, lub Woytowi, ukaranym zostanie przez sąd miejscowy karą pieniężną Zł. lub trzydniowym więzieniem.

Art. 23. Gdy zaś człowiek nowo przybyły, przez właściciela domu, w którym się znajduje, Prezydentowi, Burmistrzowi lub Woytowi, zameldowanym zostanie, a zaświadczenia przyzwóitego złożyć nie będzie w stanie, takowego Prezydent, Burmistrz lub Woyt, za poprzedniem przez siebie wywodu słownego sporządzeniem, pod pewną strażą do właściwej gminy, sposobem w artykule 25. opisanym odeśle, a Urzędnik gminy owego miejsca, z którego ten człowiek wyszedł, odebrawszy onego, do sądu miejscowego dla wskazania nań kar artykułem 21. przepisanych, odda.

Art. 24. Nie mogą być pod artykuł 23. podciągani ci, którzy nieopuszczając swego zamieszkania, dla swych lub im zleconych interesów, odbywają podróże, i dla ich załatwienia czas nieiaki w iednym miejscu pozostać muszą, takowych więc od powyższego artykułu zupełnie wyłączonych mieć chcemy.

Art. 25. Prezydent, Burmistrz lub Woyt, uwiadomiony o nowo przybyłym na zamieszkanie do swej gminy człowieku, nie mającym do tego przyzwóitego zaświadczenia, jeżeli go do tej gminy, z której bez zaświadczenia się oddalił nieodeśle, ukaranym zostanie karą Zł. pol. 30stu., i pomimo tego, człowiek w gminie iego znajdujący się, od gminy odestanym być powinien na miejsce, z kąd wyszedł.

Art. 26. Prezydent, Burmistrz lub Woyt, mając swej gminy mieszkańca bez zaświadczenia oddalonego, do siebie przywiedzionego, a nie odda-

iać go do sądu po ukaranie, skazanym zostanie na karę Zł. 15stu., a człowiek do swej gminy zwrócony, po ukaranie do sądu oddanym będzie.

Art. 28. Podprefekci i Prefeki, mający wiadomość o uchybieniach Prezydentów, Burmistrzów i Wójtów, artykułach 25. i 26tym wyrażonych, a pobliżający im, odpowiedzialni są Rządowi, z urzędowania swego.

Art. 29. Kary przepisane artykułami 21, 22, 23, 24, 25, i 26. powiększane będą połową wyżej, przez wyżej wspomniane władze, w miarę powtarzanego występku.

Przepisy te, oprócz tego że przez pisma publiczne niniejszemi ogłaszają się, dla tem pewniejszego dośięcia, do wiadomości każdego mieszkańca, mają iść raz przez Wójtów i Burmistrzów iak najdokładniejszy bydz publikowane. Prefekt używa każdego dobrze myślącego obywatela i przytaciela porządku, aby nie tylko sam literalnie przepisy te zachował, ale nawet wszelkie zdrożności, któreby mu się w tej mierze spozzedz dały przetożony sobie Zwierzchności donosił. Na Panów zaś Burmistrzów, i Wójtów oprócz kary już dekretem Nawiś. Pana zagrożony, wkłada iść jeszcze iak największą odpowiedzialność, aby prawa tego czynnemi byli stróżami — uchybienia wszelkie bez względu żadnego natychmiast do sądu po ukaranie podawali. Poznań dnia 18 Stycznia 1811.

P o n i ń s k i. Neyman S. G.

Uwiedomienie. Zona moja Scholastyka z Moścenińskich Imo Voro Grabowska, a teraz Starzeńska z Nowca, opuściwszy me mieszkanie, A ztąd iako mąż troskliwy, aby dla niej w przyszłości i successorow szkoda niestała się, i ja od ambarasu uszedł. Oznaymie mam hońor, iżby w czynności nikt z nią zadne niewdawał się, do czego by odemnie iako od męża wprzod upoważnioną niezostała. Dnia 24. Stycznia roku 1811.

Konstanty Starzeński.

Do naięcia. W kamienicy sub Nro. 246 na ulicy Wroclawskiej sytuowanej, iest pięć pokoi parterre i dwa pokoje na pierwszym piętrze wszystkie bardzo wygodne od nadchodzącej Wielka-

nocy na rok lub dłużej do naięcia, o dalszych kondycjach udzieli wiadomość właściciel tej kamienicy.

Do wypuszczenia w arendę. Gdy dzierżawa pertynencyi kamlatarych miasta Wschowy, iako to: 1mo. Wagi mieyskiej. 2do. Szynku piwa Godziskiego. 3tio. Targowego i Jarmarcznego. 4to. Brukowego, 5to. Szynku wina. 6to. Handlu rybami i 7mo. Polowania ult. Mai 1811. roku się konczy, przeto na nowo za najwyższą approbacyą na trzy lata t. i. od 1go mca Czerwca 1811 do ostatniego Maja 1814r. najwyższey dajacemu w dzierżawę wypuszczone bydz mają. Termina licytacyine wyznaczone są. Pierwszy na dzień 22go Stycznia 2gi na 29. Stycznia 3ci na 12go Lutego 1811. roku o godzinie 9tej z rana. Mający ochotę nabycia tej dzierżawy zwywają się zatem, aby się na terminach, a szczególnie w ostatnim i zawitym w czasie wyznaczonym na tutejszym Ratuszu w izbie Sessyonalney stawili, ofiary swe do protokołu podali i przyderzenia, iezeli inne prawne nie zaydą przeszkody aż do najwyższej Approbacyi oczekiwali. Wschowa dnia 18go Grudnia 1810. Burmistrz Miasta.

Do przedania. Grunt obszerny, na przedmieściu Kondorff pod Nrēm 143 przeciwko ogrodowi w IPana Stremler położony, na którym nayduie się wielka kamienica dopiero w roku 1806 wraz z stajniami, wozowniami i sklepami postawioną, tudzież dobry sad i kuchenny ogród, iako i osobny dom drewniany, pod słusznemi warunkami z wolney ręki iest do przedania. Taka główna kondycya ustanawia się, iż kupujący na S. Jan f. b. summe 16,000 złt polsk. na tymże gruncie zahypotekowaną w gotowiznie wyliczyć, resztę zaś summy szacunkowej za wypłaceniem roczney prowizyi w proporcjonalnych ratach na kilka lat udzielić się mających zaspokoić powinien. Wszyscy więc, ktorzyby grunt rzeczony nabyć sobie życzyli, zechcą się zgłosić do Urodz. Osten w wielkiej kamienicy na dole na lewey stronie wehodu mieszkającego, który każdemu dostateczne wiadomości udzieli. W Poznaniu dnia 3. Stycznia roku 1811.